



Sygn. akt V CSK 312/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. M.

przeciwko S.T.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 3 lutego 2016 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 13 listopada 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Okręgowemu w L., pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w L. rozstrzygając powództwo A. M. przeciwko S. T. o zwrot zaliczki uiszczonej na podstawie umowy przedwstępnej, zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 50.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 sierpnia 2012 r. i kosztami procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, iż 13 sierpnia 2010 r. strony zawarły w formie aktu notarialnego umowę przedwstępną sprzedaży lokalu mieszkalnego pozwanej za kwotę 80.000 zł, zobowiązując się do zawarcia umowy przyrzeczonej do 13 sierpnia 2011 r. W dniu zawarcia umowy przedwstępnej pozwany zapłacił zaliczkę w kwocie 50.000 zł, resztę ceny zobowiązując się wpłacić w dniu zawarcia umowy przyrzeczonej. W umówionym terminie żadna ze stron nie dążyła do zawarcia umowy przyrzeczonej. Powód wezwał pozwaną do wyznaczenia terminu zawarcia umowy przyrzeczonej, a następnie do zwrotu kwoty 50.000 zł, jednak pozwana nie zareagowała na te wezwania.

Pozwana ma 73 lata, w dniu zawarcia umowy przedwstępnej była w stanie świadomie i swobodnie powziąć decyzję i wyrazić wolę. Silna więź emocjonalna z synem J. T. uczyniła ją podatną na jego sugestie i zawarcie umowy przedwstępnej, która miała zmierzać do uzyskania środków finansowych na jego potrzeby. Syn pozwanej, jest osobą lekkomyślną, często popadającą w kłopoty finansowe, w celach zarobkowych wyjechał za granicę.

Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo zasługuje na uwzględnienie, nie doszło bowiem do zawarcia umowy przyrzeczonej, a pozwana nie wykazała by dokonała zwrotu zaliczki zapłaconej na poczet ceny sprzedaży, w jakiegokolwiek części. Nie dał wiary pozwanej jakoby powód wręczył jej przy zawarciu umowy przedwstępnej 30.000 zł, a nie 50.000 zł, odwołując się do treści aktu notarialnego, jako dokumentu urzędowego. Nie uwzględnił również zarzutu pozwanej jakoby umowa przedwstępna została zawarta w warunkach określonych w art. 82 k.c., opierając się w tym zakresie na pisemnej opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii. Przyjął, iż wobec nie dojścia do skutku przyrzeczonej umowy sprzedaży, kwota zapłacona przez powoda powinna mu zostać zwrócona jako świadczenie nienależne, nie został bowiem osiągnięty zamierzony cel

świadczenia, a okoliczności w jakich doszło do zawarcia umowy przedwstępnej i przyczyny niezawarcia umowy przyrzeczonej, pozostają bez znaczenia, dla żądania zwrotu (art. 410 § 2 k.c.). Nie uwzględnił również zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, stwierdzając, iż art. 390 § 3 k.c. nie obejmuje roszczenia o zwrot kwoty, zapłaconej na poczet świadczenia, z umowy przyrzeczonej, która nie została zawarta.

Sąd Okręgowy w L. orzekając na skutek apelacji pozwanej, wyrokiem z dnia 13 listopada 2014 r. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił.

Uzupełniając ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy przyjął, iż powód w dniu zawarcia przez strony umowy przedwstępnej zawarł z jej synem J. T. umowę pożyczki w kwocie 30.000 zł, a łącząca strony umowa, miała stanowić zabezpieczenie umowy pożyczki, co świadczy o jej pozorności w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. W konsekwencji przyjął, iż „powód nie może skutecznie domagać się od pozwanej zwrotu kwoty 50.000 zł z powołaniem na nieistniejący między stronami stosunek zobowiązaniowy”. Odwołując się do zeznań pozwanej stwierdził, iż kwota 30.000 zł, po zawarciu aktu notarialnego została wręczona jej synowi, co skutkuje brakiem legitymacji biernej pozwanej. Mimo nie podzielenia zarzutów apelacji dotyczących zawarcia umowy w warunkach określonych w art. 82 k.c., spłaty kwoty dochodzonej pozwem, czy jej przedawnienia, oddalił powództwo, jako wywodzone z pozornej czynności prawnej i skierowane wobec osoby nielegitymowanej biernie.

W skardze kasacyjnej powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, wnosząc o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Zarzucił naruszenie art. 410 § 2 i art. 405 k.c. przez ich niezastosowanie i nie orzeczenie o zwrocie nienależnego świadczenia, mimo uznania umowy za nieważną, art. 213 § 2 w zw. z art. 91 k.p.c. poprzez uwzględnienie oświadczenia pełnomocnika pozwanej o cofnięciu uznania powództwa, mimo braku umocowania w tym zakresie oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, że w dniu zawarcia przedwstępnej umowy sprzedaży powód udzielił synowi pozwanej pożyczki w kwocie 30.000 zł, pomimo, że akt notarialny korzysta z domniemań prawnych

wynikających z art. 244 § 1 k.p.c., a nie zostały one wzruszone przez pozwaną w trybie art. 252 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty naruszenia prawa procesowego, przedstawione w ramach podstawy kasacyjnej określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. nie mogą być uznane za zasadne.

Na rozprawie w dniu 13 lutego 2013 r. przed Sądem Rejonowym w L. pozwana uznała powództwo do kwoty 30.000 zł (k. 56 verte). Natomiast na kolejnej rozprawie przeprowadzonej przed tym Sądem w dniu 12 kwietnia 2013 r., ustanowiony przez powódkę pełnomocnik, cofnął uznanie powództwa. (k. 66).

Wbrew zarzutowi skargi, Sąd Okręgowy nie naruszył art. 213 § 2 w zw. z art. 91 k.p.c. przyjmując, iż cofnięcie uznania powództwa dokonane przez pełnomocnika pozwanej było skuteczne i mieściło się w zakresie umocowania pełnomocnika procesowego.

W doktrynie prawa procesowego i orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że uznanie powództwa jako czynność procesowa, może zostać odwołane, do chwili wydania prawomocnego orzeczenia, zapadłego w następstwie uznania powództwa. Strona powinna wskazać następczą przyczynę odwołania czynności procesowej, choć nie musi jej udowadniać. Wynika to z faktu, iż uznanie powództwa jest przede wszystkim czynnością procesową, a nie oświadczeniem woli w rozumieniu prawa materialnego, stanowiącym element konstrukcyjny czynności prawa materialnego. Nie można oczywiście wykluczyć, iż oświadczenie takie będzie jednocześnie czynnością materialnoprawną, zawierającą w sobie oświadczenie woli, którego cofnięcie dla swojej skuteczności, będzie wymagało oceny w kontekście regulacji kodeksu cywilnego o wadach oświadczenia woli (art. 82-88 k.c.), ale problem taki w rozpoznawanej sprawie nie wystąpił (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 kwietnia 1971 r., II PR 58/71, nie publ.; z dnia 4 września 2002 r., I CK 1/02, nie publ. i z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, nie publ.).

W analizowanym przypadku cofnięcie uznania powództwa, nastąpiło przed wydaniem orzeczenia przez Sąd pierwszej instancji, a dokonanie tej czynności nie było dowolne, skoro zostało umotywowane ustanowieniem przez pozwaną

profesjonalnego pełnomocnika i wskazanymi przez niego przyczynami, które przemawiają, w przekonaniu mocodawczyni, za oddaleniem powództwa.

Złożenie oświadczenia o cofnięciu uznania powództwa, jako czynność procesowa mieściła się w zakresie udzielonego przez pozwaną pełnomocnictwa (k. 64). Pełnomocnictwo procesowe obowiązuje w granicach określonych w art. 91 k.p.c. jeżeli uczestniczące w akcie umocowania osoby, złożyły oświadczenie - tak jak w rozpoznawanym przypadku - o udzieleniu i przyjęciu pełnomocnictwa bez oznaczania jego zakresu. Z treści pełnomocnictwa wynika, iż wolą mocodawczyni, było umocowanie pełnomocnika do podejmowania wszystkich czynności wymienionych w art. 91 k.p.c., brak w nim bowiem ograniczenia zasięgu przedmiotowego pełnomocnictwa, do określonych jedynie czynności procesowych. Skoro odwołanie uznania powództwa należy kwalifikować jako czynność procesową, nie budzi wątpliwości, iż czynność ta mieści się w kompetencjach pełnomocnika procesowego, którego umocowanie obejmuje wszystkie łączące się ze sprawą czynności procesowe (art. 91 pkt 1 k.p.c.). Ponadto posiadanie umocowania do uznania powództwa (art. 91 pkt 4 k.p.c.) jest jednoznaczne z posiadaniem umocowania do cofnięcia uznania powództwa (*a maiori ad minus*). Wobec skutecznego cofnięcia uznania powództwa, Sąd drugiej instancji nie miał podstaw do stosowania regulacji art. 213 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Wprawdzie art. 398³ § 3 k.p.c. nie wskazuje *expressis verbis* żadnych konkretnych przepisów, których naruszenie w związku z ustaleniami faktów i przeprowadzeniem dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających procesową podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on bezpośrednio art. 233 § 1 k.p.c. - albowiem ten właśnie przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być zatem przedmiotem rozważań i ocen Sądu Najwyższego, skoro jego treść normatywna odnosi się bezpośrednio do dokonywania przez Sąd oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Z tej samej przyczyny, wyłączona jest kontrola kasacyjna naruszenia art. 244 § 1 i 252 k.p.c., skoro skarżący powiązał zarzut odnoszący się do tych przepisów

z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., sprowadzając go do niedopuszczalnej polemiki z ustaleniami Sądu Okręgowego. Możliwość zakwestionowania ustalonego stanu faktycznego może nastąpić przez powołanie się na naruszenie takich przepisów postępowania, których ostateczną konsekwencją jest błędne ustalenie faktów, ale nie należących do kategorii oceny dowodów lub zasad rozumowania. Art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 2 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (tekst jedn. z dnia 13 grudnia 2013 r., Dz.U. z 2014 r., poz. 164) określa jedynie wynikające z treści aktu notarialnego skutki powstające w płaszczyźnie dowodowej, zatem zarzut jego nieuwzględnienia, przez sąd drugiej instancji bez powiązania go z naruszeniem art. 382 k.p.c. nie może być poddany kontroli kasacyjnej. Ponadto art. 244 § 1 k.p.c. normuje formalną moc dowodową dokumentu urzędowego, natomiast materialna moc dowodowa dokumentu urzędowego i jego znaczenie dla wyniku postępowania są przedmiotem oceny według zasad przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, nie publ.; z dnia 5 września 2008 r., I CSK 117/08, nie publ.; z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 372/09, Lex nr 577688; z dnia 20 marca 2015 r., II CSK 218/14, nie publ.; z dnia 20 maja 2015 r., I CSK 547/14, nie publ.).

Pomimo bezzasadności zarzutów natury procesowej, zaskarżony wyrok podlega uchyleniu, za trafny należy bowiem uznać zarzut naruszenia art. 410 § 2 w zw. z art. 405 k.c.

Sąd Rejonowy ustalając, iż nie doszło do zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży nieruchomości, zasądził zapłaconą przez powoda zaliczkę na poczet ceny jako świadczenie nienależne, wobec nie osiągnięcia zamierzonego celu świadczenia zaliczki (art. 410 § 2 k.c.). Sąd Okręgowy zmieniając rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego przyjął, iż umowa łącząca strony jest nieważna, z uwagi na jej pozorną, co wyklucza możliwość domagania się przez powoda zwrotu kwoty 50.000 zł „z powołaniem na nieistniejący stosunek zobowiązaniowy”.

Wbrew stanowisku Sądu drugiej instancji, w razie nieważności podstawy prawnej świadczenia, do której dochodzi między innymi w razie nieważności umowy, powstaje kondykcja na podstawie art. 410 § 2 k.c. W analizowanej sprawie kwota zapłacona jako zaliczka na poczet ceny będzie podlegała zwrotowi

jako świadczenie nienależne, niezależnie od tego czy podstawą kwalifikacji świadczenia jako nienależnego będzie nieosiągnięcie zamierzonego celu świadczenia (*condictio causa data causa non secuta*) czy nieważność podstawy prawnej świadczenia (*condictio sine causa*).

Wątpliwe jest również stanowisko Sądu Okręgowego, jakoby pozwana nie była legitymowana biernie w zakresie zwrotu zaliczki uiszczonej na podstawie umowy przedwstępnej, jedynie z tej przyczyny, iż umowa stanowiła zabezpieczenie prawidłowego wykonania zobowiązania przez J. T., który uczestniczył we wzajemnych rozliczeniach. Sam fakt, iż beneficjentem świadczenia za zgodą pozwanej był jej syn, nie pozwala na automatyczne zanegowanie jej legitymacji jako podmiotu zobowiązania restytucyjnego. Powód uiszczając zaliczkę na poczet umowy przyrzeczonej synowi pozwanej, wykonywał bowiem jednocześnie swoje zobowiązanie w ramach stosunku prawnego łączącego strony. Sąd Okręgowy nie poczynił przy tym żadnych ustaleń dotyczących stosunku prawnego między pozwaną, a jej synem, ograniczając się do stwierdzenia, iż działania pozwanej były inspirowane przez syna i motywowane udzieleniem mu pomocy w uzyskaniu środków finansowych.

Przeciwnie stanowisko nie uwzględnia, iż umowa przedwstępna może spełniać w praktyce obrotu funkcję zabezpieczającą wierzytelność wynikającą z innej umowy. Takie też ustalenie poczynił Sąd drugiej instancji stwierdzając, iż umowa miała zabezpieczać spłatę pożyczki udzielonej przez powoda synowi pozwanej.

W tym kontekście Sąd Okręgowy pominął, iż w stosunkach wielopodmiotowych wadliwość podstawy prawnej dla świadczenia i w konsekwencji nienależność świadczenia ocenia się nie w odniesieniu do stosunku, w ramach którego nastąpiło przysporzenie, lecz w odniesieniu do stosunku kauzalnego, w ramach którego doszło do uzgodnienia celu przysporzenia. W konsekwencji w stosunkach wielopodmiotowych kondycja przewidziana w art. 410 § 2 k.c. przysługuje między stronami świadczenia tj. stosunku będącego przyczyną prawną (*causa przysporzenia*), a nie stosunku w ramach którego doszło do przysporzenia obejmującego przedmiot świadczenia. Mimo, że przysporzenie następuje na rzecz

osoby trzeciej, strony świadczenia zachowują zarzuty wynikające z ich stosunku. Inaczej rzecz ujmując w procesie powinny występować przeciwko sobie wyłącznie strony stosunku, który stał się podstawą świadczenia, nie zaś osoba trzecia, która była odbiorcą przysporzenia, czy dokonała przysporzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2015 r., II CSK 444/14, nie publ.).

Ponadto zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie wskazuje się, iż przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia, bowiem sam fakt jego spełnienia uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W takim przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której zostało spełnione (*accipiens*). Z chwilą spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondykcyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej, stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, nie publ.; z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, nie publ.; z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, nie publ.).

Kwestii tych Sąd Okręgowy nie rozważył, co uniemożliwia odparcie zarzutu naruszenia art. 410 § 2 w zw. z art. 405 k.c.

W skardze kasacyjnej nie podniesiono zarzutu naruszenia art. 83 k.c. zatem jedynie ubocznie zauważenia wymaga, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż umowa przedwstępna może stanowić zabezpieczenie wierzytelności wynikającej z umowy pożyczki, która stanowi przyczynę prawną (*causae*) dla umowy przedwstępnej jako zabezpieczenia. Nie ma przy tym przeszkód prawnych, by zabezpieczenie odnosiło się do wierzytelności przysługującej beneficjentowi zabezpieczenia wobec innej osoby, a umowa przedwstępna zmierzająca do zabezpieczenia określonych wierzytelności obejmowała nieruchomość (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 114/04, nie publ.; z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 432/09, OSP 2011, nr 3, poz. 30 i z dnia 12 października 2011 r., II CSK 690/10, OSN-ZD 2012, nr D, poz. 83). Jeżeli jednak strony wykorzystały charakterystyczne dla danego typu umowy instrumenty, dążąc do celu odmiennego od tego, dla którego dana

umowa została ukształtowana, może to prowadzić do powstania nadmiernego zabezpieczenia i w efekcie oczekiwania przez wierzyciela nadmiernego zaspokojenia, co wymaga oceny, czy naruszenie ram określonych w art. 353¹ k.c. prowadzi w okolicznościach sprawy do nieważności umowy (art. 58 § 1 i 2 k.c.). W rozpoznawanym przypadku przedmiotem, żądania jest wprowadzić jedynie kwota zaliczki zapłaconej na poczet ceny sprzedaży z umowy przyrzeczonej, ale z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż przedmiotem świadczenia powoda była niższa kwota, niż wymieniona w treści aktu notarialnego. Tego aspektu sprawy Sąd Okręgowy jednak nie rozważał, koncentrując się na błędnym założeniu, jakoby nieważność umowy nie rodziła konsekwencji, w postaci możliwości domagania się zwrotu nienależnego świadczenia.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).

kc